

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Rybniku III Wydział Karny w składzie:

<b>Przewodniczący</b>	SSR Agnieszka Bierza
<b>Protokolant</b>	starszy protokolant Monika Ryszka

przy udziale Prokuratora: Piotra Machulika

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2014 roku, 22 września 2014 roku, 20 października 2014 roku, 3 grudnia 2014 roku, 26 stycznia 2015 roku, 2 marca 2015 roku, 20 kwietnia 2015 roku, 15 czerwca 2015 roku, 20 lipca 2015 roku, 28 września 2015 roku, 9 listopada 2015 roku, 13 stycznia 2016 roku sprawy

**M. B. (B.),**

syna G. i D.,

ur. (...) w T.,

**oskarżonego o to, że**

I. w dniu 29 marca 2014 r. w G. ul. (...) zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 800,00 zł na szkodę M. P.,

**tj. o czyn z art. 278 § 1 kk,**

II. w dniu 22 marca 2014 r. w G. ul. (...) zagroził pozbawieniem życia M. P., a groźba ta w zagrożonym wzbudziła uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

**tj. o czyn z art. 190 § 1 kk,**

III. w dniu 7 grudnia 2013 r. w G. ul. (...) umyślnie przewrócił na podłogę M. P., a następnie kilkakrotnie uderzył leżącego w różne części ciała na skutek czego doznał on obrażeń ciała w postaci otarcia skóry szyi, pleców oraz obu barków,

**tj. o czyn z art. 217 § 1 kk,**

1. uznaje oskarżonego **M. B. (B.)** za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I części wstępnej wyroku czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 kk i za to z mocy art. 278 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

2. uznaje oskarżonego **M. B. (B.)** za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie II części wstępnej wyroku czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk i za to z mocy art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;
3. uznaje oskarżonego **M. B. (B.)** za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie III części wstępnej wyroku czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 kk i za to z mocy art. 217 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności;
4. na mocy art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce orzeczonych wyżej w punkcie 1, 2 i 3 kar pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę łączną 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności;
5. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesza wobec oskarżonego wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat;
6. na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres zatrzymania od dnia 29 marca 2014 roku do dnia 31 marca 2014 roku, tj. 3 dni, przy czym jeden dzień pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny i uznaje, że do wykonania pozostała kara grzywny w wysokości 24 (dwudziestu czterech) stawek dziennych;
7. na mocy art. 72 § 1 pkt 8 kk zobowiązuje oskarżonego w okresie próby do powstrzymywania się od naruszania dóbr osobistych pokrzywdzonego M. P.;
8. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 i 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w wysokości 300 (trzystu) złotych oraz wydatki postępowania w wysokości 1.533,24 (jednego tysiąca pięciuset trzydziestu trzech złotych dwudziestu czterech groszy) złotych.

Sędzia

Sygnatura akt **III K 334/14**

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Oskarżony M. B. zamieszkuje w budynku na posesji w G. przy ulicy (...), gdzie wraz z żoną A. B. (1) i dwójką małoletnich dzieci tj. synem A. oraz córką I., zajmują piętro budynku. Na parterze ww. budynku zamieszkuje teściowa oskarżonego A. P. oraz szwagier oskarżonego M. P.. Pomiędzy oskarżonym M. B., a członkami jego rodziny tj. żoną A. B. (1), szwagrem M. P. oraz teściową A. P. często dochodzi do konfliktów, utarczek słownych i kłótni.

W dniu 7 grudnia 2013 roku, w budynku zajmowanym przez oskarżonego wraz z rodziną odbywało się przyjęcie z okazji czwartych urodzin córki oskarżonego. Na przyjęcie urodzinowe przysłała m.in. koleżanka żony oskarżonego B. M. wraz z dziećmi oraz szwagier oskarżonego M. P.. W trakcie przyjęcia oskarżony wszedł do kuchni i zaczął przygotowywać dla siebie obiad, blokując w ten sposób swojej żonie dostęp do kuchni i utrudniając obsługę gości. Oskarżony jednocześnie słownie prowokował M. P., naśmiewając się z niego, że ma długie, zajęcia komornicze i że jest pijakiem. W pewnym momencie M. P. odpowiedział oskarżonemu, że skoro oskarżony mieszka razem z nimi, to musi im pomagać, po czym wstał i zażartował, że idzie się wysikać na balkon. Wówczas oskarżony ruszył za M. P., dogonił go i powalił na podłogę, a następnie uderzał leżącego M. P., jak również go przyduszał.

W wyniku opisanych zachowań oskarżonego M. B. w dniu 7 grudnia 2013 roku, pokrzywdzony M. P. doznał otarć skóry szyi, pleców i barków obustronnie.

Obrażenia pokrzywdzonego M. P. odniesione przezeń w dniu 7 grudnia 2013 roku nie spowodowały skutków w postaci naruszenia czynności narządów ciała. Otarcia naskórka to nieznaczne ślady na ciele w rozumieniu art. 217 § 1 k.k. Skutki powyższe nie upośledziły częściowo lub całkowicie funkcji fizjologicznych narządów ciała.

W dniu 22 marca 2014 roku na terenie zamieszkiwanej przez oskarżonego posesji w G. przy ulicy (...), doszło do słownych utarczek między oskarżonym M. B., który przebywał w garażu, a jego szwagrem M. P., który pracował w stodole. Kiedy M. P. zwrócił oskarżonemu uwagę, że ma on opuścić garaż, ponieważ tak zażyczyła sobie właścicielka posesji tj. A. P., a ponadto ma się przestać odnosić wulgarnie do A. P. (matki M. P.), oskarżony podbiegł wówczas do M. P. grożąc, że go zabije. W obawie o swe życie pokrzywdzony wszedł wówczas na drabinę i w celu odparcia ewentualnego ataku chwycił drewniany kij. Oskarżony odstąpił jednak od dalszych czynności, mówiąc jedynie do stojącej w pobliżu A. P., że zabije pokrzywdzonego, gdy ten zejdzie na dół. Powyższa groźba wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona.

W dniu 29 marca 2014 roku oskarżony M. B. po powrocie do domu, około godziny 18:30 wdał się w rozmowę ze swoim szwagrem M. P. na temat wiary, a następnie po schodach udał się na piętro budynku. Około godziny 20:00 M. P. usłyszał dochodzące z piętra trzaski i krzyki dzieci. Wówczas żona oskarżonego A. B. (1), która przebywała w tym czasie na parterze budynku u matki A. P. udała się na piętro. Kiedy A. B. (1) weszła na górę, usłyszała jak oskarżony krzyczy na ich 8-letniego syna A., a następnie rzuca jakimś plastikowym przedmiotem na hol. Słyszac dochodzące z piętra odgłosy udali się tam również M. P. razem z matką A. P., aby sprawdzić co się tam dzieje. M. P. zabrał swój telefon komórkowy marki S. (...) i idąc na górę usiłował włączyć w nim dyktafon. Dyktafon jednak się nie włączył. Kiedy oskarżony zobaczył wchodzących na piętro szwagra i teściową zaczął krzyczeć, że mają się natychmiast wynosić z mieszkania. Następnie myśląc, że M. P. nagrywa zdarzenia na telefonie komórkowym rzucił się w kierunku M. P., który zaczął uciekać. Oskarżony dogonił szwagra na półpiętrze i między obu mężczyznami doszło wówczas do szarpaniny, w trakcie której M. B. wyrwał M. P. z ręki telefon komórkowy marki S. (...), po czym powiedział do M. P., że telefon ten cyt. „spuści do szamba”. W tym czasie na półpiętro zdążyły zbiec żona oskarżonego A. B. (1) i jego teściowa A. P., które na chwilę zdołały odciągnąć oskarżonego od M. P., dzięki czemu M. P. uciekł na parter budynku. W dalszej kolejności, mimo podjętej przez oskarżonego pogoni za M. P., zdołał on zamknąć się w jednym z pokoi na parterze budynku i wezwać Policję.

W tym czasie oskarżony wyszedł z budynku, wsiadł do samochodu F. (...) o nr rej. (...) i odjechał, zabierając z sobą telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 800 zł należący do M. P.. Oskarżony pojechał do Komisariatu Policji w G.. W międzyczasie na posesję w G. przy ulicy (...) przyjechał wezwany przez M. P. patrol Policji w osobach post. K. M. i sierż. szt. A. B. (2). W trakcie wykonywania przez funkcjonariuszy Policji czynności, do domu powrócił również oskarżony M. B.. W rozmowie z funkcjonariuszami Policji oskarżony zaprzeczył, że zabrał M. P. telefon komórkowy i twierdził, że cała sytuacja stanowi wyłącznie atak na jego osobę. Kiedy policjanci wezwali oskarżonego do wydania telefonu, oskarżony nadal twierdził, że go nie ma. Wówczas M. P. wykonał kilka połączeń na swój numer telefonu i kiedy dzwonił, z wnętrza samochodu F. (...), którym przyjechał oskarżony dobiegł sygnał dzwonka telefonicznego. Ponieważ M. B. przestał się stosować do poleceń funkcjonariuszy Policji i utrudniał przeprowadzenie czynności, na miejsce wezwane zostało wsparcie w postaci dodatkowego patrolu z Komendy Miejskiej Policji w R.. Następnie policjanci zastosowali względem oskarżonego M. B. środki przymusu bezpośredniego i zakuli go w kajdanki. W dalszej kolejności po dokonaniu przeszukania, funkcjonariusze Policji ujawnili i odebrali oskarżonemu kluczyk do samochodu, po czym po ponownym wezwaniu M. B. do wydania skradzionego telefonu i niewykonaniu przezeń tego wezwania, dokonali otwarcia i przeszukania samochodu marki F. (...), ujawniając w toku tych czynności telefon komórkowy marki S. (...), stanowiący własność M. P., który znajdował się w schowku z przodu tego pojazdu.

Oskarżony M. B. mimo uzasadnionych wątpliwości co do stanu jego poczytalności, które ujawniły się w toku postępowania, miał w czasie popełnienia przypisanych mu czynów w pełni zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, jak również może on brać udział w czynnościach procesowych w postępowaniu karnym. Biegli nie stwierdzili u oskarżonego objawów choroby psychicznej, endogennych zaburzeń nastroju czy też upośledzenia umysłowego, wskazując jednocześnie, że oskarżony wykazuje cechy zaburzeń

osobowości, które jednak nie mają wpływu na ocenę jego poczytalności w czasie objętym zarzutami (dowód: opinie sądowno - psychiatryczne - k. 49-52, 69-73).

Oskarżony M. B. nie był w przeszłości karany (karta karna - k. 245).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: M. P. (k. 12, 123-124, 249), K. M. (k.18, 133v.-134), A. P. (k. 44-45, 134-135), A. B. (1) (k. 20, 46-47, 137-139), A. B. (2) (k. 145v.-146), A. B. (3) (k. 164v.), K. B. (k. 164v.-165) oraz dowodów z dokumentów w postaci protokołu przeszukania - k. 3-5, zaświadczenia lekarskiego - k. 13a, pokwitowania - k. 14, wydruku rejestru interwencji - k. 30-33, opinii sądowno - lekarskiej - k. 38, danych o karalności - k. 245, opinii sądowno-psychiatrycznych - k. 49-52, 69-73, krótkiego raportu działań - k. 151, opinii biegłego z zakresu informatyki k. 183-185, k. 219- 223, płyt CD – k. 186, 224, pisma biegłego sądowego z zakresu informatyki k. 232, karty czynności medycznych k. 248. Częściowo Sąd oparł się także na wyjaśnieniach oskarżonego M. B. (k. 24, 63, 121v.-122).

**Oskarżony M. B.** w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Oskarżony zaprzeczał aby groził pokrzywdzonemu, jak również aby naruszył jego nietykalność. Oskarżony odnosząc się z kolei do zarzutu zaboru telefonu, wyjaśnił, że telefon wypadł pokrzywdzonemu w trakcie szarpaniny, sugerując przy tym, że telefon został następnie podrzucony do jego samochodu marki F. (...) przez M. P.. Oskarżony wskazał, że posiada tylko jeden komplet kluczyków do tego pojazdu, ponieważ zapasowy mu zginął.

Oskarżony najobszerniejsze wyjaśnienia złożył przed Sądem szczegółowo przedstawiając jak jego zdaniem przebiegały wydarzenia w dniach 22 marca 2014 r., 29 marca 2014 r. i 7 grudnia 2013 r.

Odnośnie dnia 29 marca 2014 roku oskarżony wyjaśnił, że tym dniu konflikt zaczął się od godziny 20.00, gdy wrócił z kościoła. Przed wyjściem uruchomił on pralkę, ona była nastawiona na 1,5 godziny. Światło w piwnicy zostało wyłączone i program się zresetował. Udał się na piętro, przygotowywał dzieci do spania. Niebawem wróciła żona z pracy. Oskarżony podał, że teściowa weszła na kondygnację, a on kulturalnie zwrócił jej uwagę, że nie życzy sobie, aby światło w pomieszczeniu, gdzie jest pralka, było wyłączone. Teściowa powiedział, że ona sobie nie życzy, aby tu przebywał, że to jest jej dom i dlatego oskarżony zwraca jej uwagę i ma czelność się odzywać. Dalej oskarżony stwierdził, że jest na tyle późna godzina, że idą wszyscy spać, a więc odebrał to jako najście. Wtedy szwagier zza drzwi powiedział, że ma to wszystko nagrane i że załatwi oskarżonego. M. B. podał, że postanowił zgłosić to na policji. Gdy wychodził, na półpiętrze doszło do szarpaniny między nim, a szwagrem. Oskarżony podał, że wytrącony został telefon komórkowy, rzekomo ukradziony. Dodał, że telefon spadł na ziemię, wypadła obudowa i bateria. Oskarżony podał, że udał się na Komisariat Policji w G., aby złożyć zawiadomienie. Dyżurny stwierdził, że dostał zawiadomienie telefoniczne o kradzieży telefonu spod adresu gdzie mieszka i wysłał tam patrol. Dalej oskarżony przedstawił jak jego zdaniem przebiegała interwencja Policji, wskazał, że zaczęła się dyskusja, każdy coś dokładał. Oskarżony przyznał, że telefon znalazł się w jego samochodzie, ale zanim do tego doszło, to minęło dobre pół godziny. On udał się na piętro do sypialni. Tam wykonał dwa połączenia telefoniczne do swojego brata i do znajomego. Wskazał, że został zatrzymany, założono mu kajdanki, wyprowadzono w kapciach. Wezwane zostało również wsparcie. Oskarżony dodał, że odbiera całe to zdarzenie jako prowokację i zemstę za niekorzystne orzeczenie sądu odnośnie alimentów. M. B. wyjaśnił również, że telefon jak upadł, to wypadła z niego bateria, więc telefon był zapewne wyłączony. W jego samochodzie znaleziono telefon, który dzwonił, więc musiał być uruchomiony, a on nie zna kodu (...) do tego telefonu. Dodał, że klucze do samochodu były dwa, ale dzień przed zdarzeniem zostały przeszukane jego rzeczy osobiste i ten drugi zapasowy kluczyk zniknął.

Odnośnie dnia 22 marca 2014 roku oskarżony wyjaśnił, że to szwagier go obraził, wyzywał go wulgarnymi słowami, a on mu powiedział, że nie życzy sobie takich wypowiedzi pod swoim adresem, że jest człowiekiem, a nie zwierzęciem.

Odnośnie 7 grudnia 2013 roku oskarżony wyjaśnił, że od rana był konflikt. Żona zabroniła ich synowi wspólnego wyjazdu z nim do babci do N.. Żona stwierdziła, że syn nie pojedzie, bo ona po południu robi urodziny dla córki. Oskarżony konsultował to z policją, z dzielnicowym i pojechał tam sam. Wskazał, że wrócił po godzinie 15.00. Koleżanki przyszły na tą imprezę koło 16.00-17.00. Z rodziny był tylko szwagier, teściowa i żona. Oskarżony wyjaśnił,

że po części oficjalnej dwie koleżanki wyszły, została jedna. Zaczęto spożywać piwa. On stwierdził, że nie życzy sobie w obecności dzieci spożywania alkoholu, bo to nie jest impreza dla dorosłych tylko dla dzieci. Dodał, że M. P. słownie go prowokował. W pewnym momencie szwagier powiedział, że idzie się wysikać na balkon, podczas gdy ubikacja była wolna, a w domu są trzy ubikacje. Oskarżony wyjaśnił, że pokrzywdzony poszedł na balkon. Dodał, że on sfinansował remont na tym balkonie, więc nie chciał, aby pokrzywdzony takie czynności tam wykonywał. Wyjaśnił, że zaczęła się szamotanina, upadli na ziemię. Oskarżony przyznał, że leżał na szwagrze, a on krzyczał, że go oskarżony bije. Oskarżony podał, że się podniósł i zgłosił całą sprawę na Policję.

Sąd, po analizie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której zaprzeczył on popełnieniu przez siebie zarzucanych mu czynów. Słowom oskarżonego w tym zakresie przeczą bowiem wiarygodne zeznania świadków, a to M. P., A. P., A. B. (1), K. M. i A. B. (2).

Natomiast za wiarygodne uznał te wyjaśnienia oskarżonego, w których potwierdził on, że w dniu 7 grudnia 2013 r. podczas imprezy urodzinowej jego córki doszło do szarpaniny z M. P., że interweniowała Policja. Potwierdzili to świadkowie w osobach M. P., A. P. i A. B. (1). Również za zgodne z prawdą Sąd uznał twierdzenia M. B., że w dniu 22 marca 2014 r. doszło do utarczek słownych z pokrzywdzonym. Powyższe znajduje bowiem potwierdzenie w zeznaniach M. P. i A. P.. Sąd dał również wiarę oskarżonemu co do tego, że w dniu 29 marca 2014 r. doszło do awantury i szarpaniny pomiędzy nim, a pokrzywdzonym, że on udał się na komisariat Policji, a w tym czasie do miejsca jego zamieszkania przyjechał już patrol Policji. Za zgodne z prawdą Sąd uznał twierdzenia oskarżonego, iż telefon pokrzywdzonego został ujawniony w samochodzie oskarżonego. Powyższe niezbiec wynika bowiem z zeznań wyżej wymienionych świadków oraz zeznań K. M., A. B. (2), A. B. (3) i K. B..

Natomiast, jak już wskazano powyżej, Sąd nie dał wiary oskarżonemu w zakresie w jakim zaprzeczał on popełnieniu przez siebie zarzucanych mu występków uznając, iż jest to tylko gołosłowna linia obrony ukierunkowana na uniknięcie przez oskarżonego odpowiedzialności karnej za popełnione występkę. Sąd miał na uwadze, iż oskarżony, odmiennie niż świadkowie, przedstawił przebieg wydarzeń w poszczególnych dniach, próbując przerzucić ciężar odpowiedzialności za te wydarzenia na pokrzywdzonego czy też inne osoby. Podobnie próbował w negatywnym świetle przedstawić interweniujących w dniu 29 marca 2014 r. w miejscu jego zamieszkania funkcjonariuszy Policji.

Odnośnie jednak ustalenia rzeczywistego przebiegu wydarzeń objętych aktem oskarżenia Sąd oparł się na wiarygodnych, z przyczyn podanych poniżej, zeznaniach świadków.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania **świadka M. P.**, który dokładnie przedstawił jaki przebieg miały wydarzenia objęte aktem oskarżenia.

Jeżeli chodzi o pierwszy zarzut, to świadek zeznał, że oskarżony wszczął awanturę ze swoją żoną na górze. Dodał, że poszła do nich jego matka, aby uspokoić oskarżonego, bo siostra obawia się go. Świadek zeznał, że nigdy nie wtrącał się w relacje oskarżonego z jego żoną, tylko w relacje oskarżonego z jego matką. M. P. wskazał również, że wziął telefon do ręki i powiedział, że to się nagrywa. Dalej świadek podał, że oskarżony rzucił się na niego, a on próbował uciec. Oskarżony dopadł go w połowie klatki schodowej, rzucił się na niego, przydusił kolanami, zaczął okładać pięściami i zagroził, że wyrzuci telefon do szamba. Świadek wskazał również, że siostra i matka odciągnęły oskarżonego od niego i świadek zdołał uciec. Zadzwoił też na Policję z telefonu stacjonarnego. M. P. wskazał, że nie miał już wtedy swojego telefonu, bo oskarżony go zabrał. Podał również, że z telefonu wcale nie wypadła bateria, tylko odpadała klapka. Dalej świadek przedstawił przebieg interwencji Policji. Wskazał, że wziął komórkę od mamy i dzwonił na swoją komórkę, aby ustalić gdzie jest. Zeznał, że ostatecznie telefon został ujawniony w samochodzie oskarżonego. Świadek dodał też, że oskarżony nie chciał wydać kluczyków do samochodu, zostały mu wyciągnięte z kieszeni spodni.

Odnośnie kolejnego zarzutu świadek potwierdził, że gdy zwrócił oskarżonemu uwagę, aby szanował wolę właścicielki nieruchomości, wtedy oskarżony ruszył w jego kierunku. Świadek był wtedy na górze, na drabince, a oskarżony powiedział, że jak tylko zejdziesz, to on na niego poczeka i go zabije.

Odnosnie ostatniego zarzutu świadek zeznał, że oskarżony wrócił do domu około 15.00. Trwały wtedy przygotowania do imprezy urodzinowej córki oskarżonego. Świadek przyznał, że od 15.00-19.00 wypił dwa piwa, zaś dzieci miały osobny pokój, tam się bawiły. Zeznał, że w pewnym momencie zaczęli się z oskarżonym przegadywać. Świadek poszedł przewietrzyć się na balkon, nie miał zamiaru tam się załatwiać. Jak schodzi, to oskarżony go zaatakował, usiadł na nim i go uderzał.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. P., gdyż były one logiczne, stanowcze i konsekwentne. Świadek zeznawał tak samo w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem. Jedyna rozbieżność dotyczyła tego, czy świadek nagrywał zdarzenie z dnia 29 marca 2014 r. czy też nie. Ostatecznie przed Sądem świadek wyjaśnił, że albo zdarzenie zostało nagrane, ale oskarżony je usunął, albo się nie nagrało, gdyż był w tym czasie zdenerwowany, trudno było mu obsługiwać telefon. Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne przede wszystkim z tego powodu, że korelują i uzupełniają się one z zeznaniami świadków, a to K. M., A. B. (2), A. B. (1) i A. P. tworząc z nimi logiczny i spójny obraz zdarzeń.

Za wiarygodne Sąd uznał ponadto zeznania **świadka A. B. (1)**, która złożyła obszernie i szczegółowe zeznania odnośnie dnia 7 grudnia 2013 r. i dnia 29 marca 2014 r. Natomiast nie była świadkiem wydarzeń z dnia 22 marca 2014 r.

Odnosnie dnia 29 marca 2014 r. świadek potwierdziła, że doszło do szarpaniny między jej mężem a bratem. W postępowaniu przygotowawczym dodała, że nie widziała momentu jak oskarżony zabierał telefon pokrzywdzonego, nie widziała jak wszedł w jego posiadanie. Dodała, że widziała telefon pokrzywdzonego w rękę oskarżonego, gdy ten przyszedł na piętro. Wskazała, że telefon był w częściach, oskarżony zakładał tylną klapę. Przed Sądem wskazała, że widziała jak oskarżony ten telefon wyrwał pokrzywdzonemu. Świadek potwierdziła, że ostatecznie telefon ten został ujawniony w samochodzie oskarżonego.

Co do zdarzeń z dnia 7 grudnia 2013 r. świadek zeznała, że doszło do utarczki słownej między oskarżonym, a M. P., który powiedział, że idzie się wysikać na balkon i rzeczywiście wyszedł. Świadek podała, że oskarżony poszedł za nim i nie wie, co się tam działo, ale po chwili zobaczyła, że pokrzywdzony leżał na schodach, a na nim leżał oskarżony i dusił go w ten sposób, że naciskał przedramieniem na jego szyję. Przed Sądem podała, że oskarżony zewnętrzną stroną ręki ciągnął brodę pokrzywdzonego ku górze. Świadek wskazała, że nie widziała, aby oskarżony zadawał uderzenia pokrzywdzonemu, dodała, że nie wie w jaki sposób pokrzywdzony się uwolnił. Próbowała ich rozdzielić matka, a nawet syn oskarżonego, sama świadek również zareagowała.

Sąd dał wiarę powyższym zeznaniom świadka mimo niewielkich rozbieżności pomiędzy tymi złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, a przed Sądem. W postępowaniu przygotowawczym świadek zeznała, że nie widziała jak oskarżony wyrwał telefon pokrzywdzonemu, zaś przed Sądem wskazała, że widziała ten moment. Z kolei odnośnie zdarzenia z dnia 7 grudnia 2013 r. wskazała, że oskarżony leżał na pokrzywdzonym i przyduszał go przedramieniem, zaś przed Sądem wskazała, że zewnętrzną stroną ręki ciągnął brodę pokrzywdzonego ku górze. Sąd dał wiarę zeznaniom A. B. (1) złożonym w postępowaniu przygotowawczym uznając, iż zeznając w krótkim czasie po zdarzeniach lepiej pamiętała ich przebieg. Z kolei kiedy zeznawała przed Sądem upłynął już znaczny okres czasu od zdarzeń będących przedmiotem osądu.

Pozostałym zeznaniom tego świadka Sąd dał wiarę, gdyż były one stanowcze i konkretne, a przy tym tworzyły z pozostałymi dowodami uznanymi przez Sąd za wiarygodne, logiczną i spójną całość. Sąd uznał, że świadek, mimo konfliktu z oskarżonym, przedstawiła przebieg zdarzeń obiektywnie, tak jak je zapamiętała, nie próbując pomawiać oskarżonego o zachowania, których się nie dopuścił.

Walor wiarygodności Sąd nadał również zeznaniom **A. P.**, która zeznawała na okoliczność wszystkich trzech zdarzeń objętych aktem oskarżenia. Potwierdziła ona, że w dniu 7 grudnia 2013 r. w trakcie urodzin córki oskarżonego doszło do zdarzenia, w trakcie którego oskarżony zaatakował jej syna. Dodała, że widziała jak oskarżony przygniata pokrzywdzonego swoim ciałem, a po zdarzeniu widziała zadrapania na plecach pokrzywdzonego. Dodała, że oskarżony

również i ją zaatakował, chwycił ją za pierś i podniósł do góry. Świadek zeznała też, że oskarżony zabrał telefon jej syna, a telefon został ujawniony w samochodzie oskarżonego. Świadek dokładnie przedstawiła jaki przebieg miała interwencja Policji, potwierdziła, że oskarżony został zatrzymany. Odnośnie zdarzenia z dnia 22 marca 2014 r. świadek potwierdziła, że oskarżony groził pokrzywdzonemu, że go zabije.

Sąd uznał, że zeznania świadka A. P. polegają na prawdzie, są logiczne i spójne, a tym samym zasługują w pełni na wiarę. Przede wszystkim jednak zeznania tego świadka korelują i uzupełniają się z zeznaniami M. P., A. B. (1) oraz K. M. i A. B. (2) tworząc z nimi logiczny i spójny obraz zdarzeń. Odnośnie wydarzeń z dnia 29 marca 2014 r. korelują również z zeznaniami K. B. i A. B. (3). Sąd dostrzegł drobne rozbieżności pomiędzy zeznaniami A. P. z postępowania przygotowawczego i przed Sądem odnośnie zdarzenia z dnia 7 grudnia 2013 r., jednak nie były one na tyle istotne, aby dyskwalifikować te zeznania. Sąd miał bowiem na uwadze znaczny upływ czasu od zdarzenia do dnia złożenia przez świadka zeznań przed Sądem, jak również wielość zdarzeń z udziałem oskarżonego i M. P.. To mogło spowodować, że świadek nieco odmiennie przedstawiała przed Sądem przebieg zdarzenia z dnia 7 grudnia 2013 r.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania funkcjonariuszy Policji **K. M. i A. B. (2)**, którzy brali udział w interwencji w miejscu zamieszkania oskarżonego w dniu 29 marca 2014 r.

K. M. zeznała, że interwencja dotyczyła tego, że doszło do kłótni i szarpaniny pomiędzy oskarżonym, a M. P., Nadto zgłoszono, że oskarżony ukradł telefon M. P.. Świadek zeznała też, że na miejscu nie było oskarżonego, przyjechał po jakimś czasie. Wskazała również, że oskarżony zaprzeczył, aby dokonał kradzieży, jednak telefon pokrzywdzonego został ujawniony w samochodzie oskarżonego. Świadek podała również, że w pewnym momencie oskarżony przestał wykonywać polecenia, stał się agresywny, stąd wezwano posiłki i ostatecznie oskarżony został zatrzymany.

Zeznania K. M. znajdują potwierdzenie w zeznaniach A. B. (2), choć nie pamiętał on szczegółów interwencji. Potwierdził jednak, że sprawa dotyczyła skradzionego telefonu, który został ujawniony w samochodzie oskarżonego, potwierdził również, że oskarżony został zatrzymany.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadków, gdyż były one spójne, logiczne, wzajemnie się potwierdzały. Nadto znajdują one potwierdzenie w zeznaniach A. B. (1), A. P. i M. P.. Sąd miał również na uwadze, że świadkowie ci jako osoby obce dla oskarżonego nie miały powodu by zeznawać niezgodnie z prawdą. Dlatego też ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach K. M. i A. B. (2).

**K. B. i A. B. (3)** nie byli naoczniymi świadkami zdarzeń w dniu 29 marca 2014 r. A. B. (3) znała przebieg wydarzeń od swojego męża, a ten z kolei znał je z relacji oskarżonego. Przyznała, że rozmawiała o zdarzeniu również oskarżonym. Zeznała, że konflikt dotyczył telefonu, który rzekomo miał ukraść oskarżony, a który to telefon znalazł się w pobliżu samochodu oskarżonego. Świadek dodała, że od męża wie, że w trakcie interwencji policjanci zachowywali się agresywnie. Nie posiadała natomiast wiedzy odnośnie pozostałych wydarzeń objętych aktem oskarżenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadka, jednak miał na uwadze, iż przedstawiła ona Sądowi to, czego dowiedziała się od swojego męża i od oskarżonego. Dlatego też zeznania tego świadka w niewielkim stopniu przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Z kolei K. B. zeznał, że istnieje konflikt pomiędzy oskarżonym, a A. B. (1), A. P. i M. P.. Świadek zeznał, że w trakcie interwencji Policji w dniu 29 marca 2014 r. kilkakrotnie łączył się telefonicznie z oskarżonym, który relacjonował mu przebieg zdarzeń, ale również i sam świadek słyszał co się tam dzieje. Świadek wskazywał też, że mówił policjantom, że do samochodu oskarżonego są dwa klucze, a jeden zaginał. Nadto świadek zeznał, że do kolejnego incydentu doszło w dniu 7 grudnia 2013 r., była wtedy interwencja Policji. Nie posiadał zaś wiedzy odnośnie wydarzeń z dnia 22 marca 2014 r.

Oceniając zeznania tego świadka Sąd miał na uwadze, iż jest on bratem oskarżonego i próbuje przedstawić go w pozytywnym świetle, obarczając odpowiedzialnością za awantury żonę oskarżonego, jej brata i matkę. Sąd miał również na uwadze, że odnośnie wydarzeń z dnia 29 marca 2014 r. świadek przyjechał do G. dopiero po zatrzymaniu

oskarżonego, natomiast o tym co wydarzyło się wcześniej świadek wiedział od oskarżonego oraz częściowo słyszał przez telefon. Podobnie od oskarżonego świadek posiadał wiedzę odnośnie tego co stało się stało w dniu 7 grudnia 2013 r. Dlatego też zeznania tego świadka w niewielkim stopniu posłużyły Sądowi do ustalenia stanu faktycznego w sprawie, choć Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania **B. M.**, choć nie przyczyniły się one do ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Świadek nie widziała co wydarzyło się pomiędzy M. P., a M. B. w dniu 7 grudnia 2013 r., w tym czasie zajmowała się dziećmi w pokoju. Nie posiadała też wiedzy o zdarzeniach z dnia 22 i 29 marca 2014 r.

Sąd dał nadto wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom, albowiem zostały one sporządzone w zakresie kompetencji osób lub instytucji do tego uprawnionych, a ich prawdziwość nie była w żaden sposób kwestionowana przez strony postępowania, jak również Sąd nie znalazł żadnych podstaw podważających ich wiarygodność.

Również w stosunku do opinii sądowo - psychiatrycznych sporządzonych w sprawie Sąd nie znalazł żadnych podstaw uzasadniających podważenie prawdziwości wynikających z nich wniosków. Wskazane opinie nie były również w żaden sposób kwestionowane przez strony postępowania. Zdaniem Sądu opinie sporządzone przez biegłych są pełne i nie zawierają wewnętrznych sprzeczności, wobec czego Sąd oparł się na nich przy ustalaniu okoliczności faktycznych niniejszej sprawy odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego zarówno w dacie czynu, jaki i w dacie postępowania.

Również opinie biegłego z zakresu informatyki nie budziły żadnych wątpliwości co do rzetelności i prawdziwości wniosków w nich sformułowanych. Wynika z nich, że w plikach zarejestrowanych na telefonie i karcie SIM telefonu pokrzywdzonego nie ujawniono pliku z dnia 29 marca 2014 r. Sąd uznał powyższe opinie za pełne, wewnętrznie niesprzeczne i nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w nich wniosków. Stąd posłużyły one do ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

W świetle powyższych rozważań fakt dokonania przez oskarżonego M. B. zarzucanych mu czynów, szczegółowo opisanych w punktach I, II oraz III aktu oskarżenia nie może budzić żadnych wątpliwości.

Przypisane oskarżonemu czyny Sąd zakwalifikował jako:

- występki z art. 278 § 1 k.k. odnośnie czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia;
- występki z art. 190 § 1 k.k. odnośnie czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia;
- występki z art. 217 § 1 k.k. odnośnie czynu opisanego w pkt III aktu oskarżenia;

Przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Przez zabór należy rozumieć bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nim władającej i objęcie go we własne władanie przez sprawcę. Czyn z art. 278 § 1 k.k. jest zatem przestępstwem materialnym, a skutek tego przestępstwa następuje w momencie zawładnięcia rzeczą przez sprawcę, tj. w chwili, gdy sprawca objął taką rzecz w swoją posiadanie. W sferze woluntatywnej cechą działania określonego w art. 278 § 1 k.k. jest zamiar przywłaszczenia, co oznacza, że sprawca działa w celu włączenia rzeczy do własnego majątku, objęcia w posiadanie lub postępowania zeń tak jak właściciel. Przestępstwo kradzieży z art. 278 § 1 k.k. może być zatem popełnione wyłącznie umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego co oznacza, że sprawca musi chcieć go popełnić, lub przewidując jego popełnienie, co najmniej na to się godzić.

Oceniając zatem ustalone w stanie faktycznym zachowanie oskarżonego M. B., polegające na dokonaniu w dniu 29 marca 2014 roku zaboru telefonu komórkowego marki S. (...) o wartości 800 zł na szkodę M. P., Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że takim działaniem oskarżony wypełnił wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa kradzieży z art. 278 § 1 k.k.

Z kolei określone w art. 190 § 1 k.k. przestępstwo groźby karalnej godzi w wolność człowieka w sferze psychicznej (w wolność od strachu, zastraszenia). Jego treścią jest groźenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Groźba karalna może być wyrażona przez każde zachowanie się sprawcy (zapowiedź słowna, zawarta w piśmie, wyrażona gestem, np. mierzaniem z broni palnej itp.), jeżeli uzewnętrznia ono w sposób niewątpliwy groźbę popełnienia przestępstwa (wyrok Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 1987 r., OSNKW 1988, poz. 21). Warunkiem przestępności czynu jest, aby groźba wzbudzała uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Subiektywna obawa pokrzywdzonego i jego przekonanie o prawdopodobieństwie realizacji groźby muszą być zatem uzasadnione, tzn., że zarówno okoliczności, w jakich groźba została wyrażona, jak i osoba groźącego robią takie wrażenie na obiektywnym, normalnie wrażliwym obserwatorem, iż groźba wyrażona została na serio i daje podstawy do uzasadnionej obawy.

W niniejszym postępowaniu Sąd bez wątpliwości ustalił, że ze strony oskarżonego M. B. pod adresem pokrzywdzonego M. P. padły groźby pozbawienia życia, tak dosłowne, że po stronie pokrzywdzonego wystąpił stan uzasadnionej obawy, iż oskarżony groźny te wprowadzi w czyn. Fakt ten potwierdzili również zeznający w sprawie świadek A. P. i jedynie sam oskarżony uporczywie twierdził inaczej. W konsekwencji Sąd uznał bez jakichkolwiek wątpliwości, że oskarżony M. B. w dacie 22 marca 2014 roku, przypisanym mu zachowaniem na szkodę M. P., zrealizował wszystkie ustawowe znamiona występków z art. 190 § 1 k.k.

Natomiast przepis art. 217 § 1 k.k. penalizuje naruszenie nietykalności cielesnej. Naruszeniem takim jest każde bezprawne dotknięcie innej osoby, czy inny krzywdzący kontakt. Chodzi tu zatem nie tylko o zadanie drugiej osobie uderzenia (ciosu), ale także o wszelkiego rodzaju inne czynności oddziałujące na ciało drugiej osoby, np. szarpanie za ubranie, włosy, szczypanie, rzucenie w kogoś jakimś przedmiotem, spoliczkowanie, oplucie, oblanie płynem, popchnięcie, potrącenie kogoś ręką lub barkiem, ciągnięcie za włosy, przytrzymanie, podstawienie nogi, zrzucenie czapki lub okularów, uderzenie rękawiczką, poklepywanie. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi przy tym łączyć się z wywołaniem bólu, jednakże musi być ono fizyczne, tzn. atak musi napotkać ciało pokrzywdzonego, z tym że dla wypełnienia znamion tego przestępstwa jest rzeczą obojętną, czy sprawca dotyka ofiary fizycznie.

Sąd po dokonaniu analizy zgromadzonego materiału dowodowego doszedł do wniosku, że zgromadzone w aktach dowody tak ze źródeł osobowych jak i z dokumentów bezspornie wskazują na to, że w dniu 7 grudnia 2013 roku oskarżony M. B. naruszył nietykalność cielesną M. P., realizując w ustalony w stanie faktycznym sposób ustawowe znamiona występków z art. 217 § 1 k.k.

Karygodność każdego z czynów przypisanych oskarżonemu nie budzi w ocenie Sądu żadnych wątpliwości, a stopień społecznej szkodliwości każdego z tych czynów jest znaczny. Przyjmując taki stopień społecznej szkodliwości czynów, Sąd wziął pod uwagę, że oskarżony swoim zachowaniem godził w różne dobra chronione prawem, takie jak mienie, wolność człowieka od obawy i strachu oraz nietykalność cielesna. W wyniku nagannych zachowań oskarżonego pokrzywdzony M. P. odczuwał bowiem zarówno dolegliwy dyskomfort psychiczny, miał poczucie zagrożenia, został okradziony, a ponadto naruszona została jego nietykalność cielesna. O przyjętym stopniu społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów decyduje zatem przede wszystkim ciężar gatunkowy przypisanych mu przestępstw, jak i rozmiary wyrządzonych nimi krzywd oraz szkód majątkowych i ich następstwa. W niniejszej sprawie oskarżony dokonał kradzieży wartościowego telefonu na szkodę pokrzywdzonego M. P., naruszył jego nietykalność cielesną, a ponadto groził pokrzywdzonemu pozbawieniem go życia, a zatem popełnieniem przestępstwa przeciwko najcenniejszemu dobru chronionemu przez prawo jakim jest ludzkie życie.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że oskarżony popełniając każdy z przypisanych mu występków działał umyślnie, w sposób przemyślany, a w procesie decyzyjnym prowadzącym oskarżonego do popełnienia tychże czynów decydujące znaczenie miał brak poszanowania dla takich dóbr chronionych prawem jak cudza własność, wolność od strachu, obawy oraz nietykalność cielesna.

Przypisane oskarżonemu czyny były również przezeń zawinione i to w stopniu znacznym, gdyż w chwili ich popełnienia nie zachodziły jakiegokolwiek przesłanki wyłączające lub umniejszające winę oskarżonego. W ocenie Sądu można

bowiem było wymagać od M. B. zachowania zgodnego z prawem. W tych okolicznościach zasadnym jest zatem postawienie oskarżonemu zarzutu, że pomimo możliwości wyboru postępowania nie dał on posłuchu normie prawnej. Nadto należy wskazać, że oskarżony, jako osoba w pełni zdolna do rozpoznania znaczenia swoich czynów i do pokierowania swoim postępowaniem, umyślnie nie zastosował się do podstawowych zasad współżycia społecznego.

Ustalając wymiar kary za przypisane oskarżonemu występki, Sąd baczyl zarówno na ustawowe dyrektywy wymiaru kary określone w przepisie art. 53 k.k., jak również miał na uwadze, aby dolegliwość wymierzonej kary nie przekraczała stopnia winy, a przy tym uwzględniała stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów przypisanych oskarżonemu. Ponadto Sąd wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd uwzględnił nadto motywację i sposób zachowania się oskarżonego w chwili popełniania przypisanych mu czynów, ich rodzaj i rozmiar ujemnych następstw, a ponadto właściwości i warunki osobiste oskarżonego jako ich sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przypisanych mu czynów i zachowanie się po ich popełnieniu.

Mając zatem na względzie wyżej wskazane okoliczności oraz granice ustawowego zagrożenia dla przypisanych oskarżonemu czynów, jak i okoliczność, że oskarżony dotychczas nie był karany, co poczytano na jego korzyść, Sąd uznając oskarżonego M. B. winnym popełnienia wszystkich przypisanych mu występków wymierzył mu następujące kary:

-za występki z art. 278 § 1 k.k. - karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 20 zł każda;

- za występki z art. 190 § 1 k.k. - karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

-za występki z art. 217 § 1 k.k. - karę 1 miesiąca pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu, dotkliwość każdej z wyżej wymienionych jednostkowych kar pozbawienia wolności nie przekracza stopnia winy oskarżonego, jak również uwzględnia stopień społecznej szkodliwości każdego z przypisanych mu czynów. Nadto tak orzeczone kary jednostkowe spełnią równocześnie swoje cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Kary te są bowiem, zdaniem Sądu, odpowiednim środkiem, aby uzmysłowić oskarżonemu konieczność przestrzegania norm prawnych i w ten sposób zapobiec ponownemu popełnieniu przez niego przestępstw. Orzeczone we wskazanym wymiarze kary są również, w ocenie Sądu, wystarczające dla osiągnięcia celu w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a zwłaszcza ugruntowania w społeczeństwie przekonania o konieczności respektowania norm prawnych poprzez wskazanie nieuchronności kary odpowiadającej stopniowi winy i społecznej szkodliwości danego czynu jako reakcji uprawnionych organów państwa w przypadku ich naruszenia i tym samym ze względu na społeczne oddziaływanie kary są one również adekwatne.

Biorąc następnie pod uwagę, iż poszczególne czyny przypisane oskarżonemu zostały popełnione w zbiegu realnym w myśl art. 85 § 1 k.k., Sąd przy uwzględnieniu zwartości czasowej pomiędzy poszczególnymi przestępstwami, za które orzeczono oskarżonemu wskazane powyżej kary jednostkowe podlegające łączeniu, jak również mając na względzie rodzaj dóbr chronionych prawem, które swoim działaniem naruszył w/w oskarżony, wypełniając znamiona przypisanych mu czynów, na mocy art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k., w miejsce wyżej opisanych kar jednostkowych, wymierzył oskarżonemu karę łączną 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Orzeczona we wskazanym wymiarze kara łączna pozbawienia wolności, zdaniem Sądu, osiągnie swój cel zapobiegawczy w stosunku do oskarżonego i wdroży go do przestrzegania porządku prawnego, zwłaszcza w zakresie wyrzeczenia się przez niego wyżej opisanych, penalizowanych zachowań oraz poszanowania wartości chronionych prawem. Równocześnie, w ocenie Sądu, tak orzeczona kara łączna także w społeczeństwie ugruntuje przekonanie o konieczności respektowania norm prawnych.

Po analizie właściwości i warunków osobistych M. B., mając na względzie jego dotychczasowy sposób życia oraz osobistą postawę, jak również wcześniejszą niekaralność, Sąd przyjął, że wobec oskarżonego istnieje pozytywna

prognoza kryminologiczna wyrażająca się w przekonaniu, iż nie popełni on ponownie przestępstwa i będzie przestrzegał porządku prawnego. W związku z powyższym Sąd, uwzględniając przewidziany przez ustawodawcę prymat kar wolnościowych, warunkowo zawiesił wobec oskarżonego wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności, ustalając jednocześnie okres próby na 2 lata. W ocenie Sądu, orzeczonej wobec oskarżonego kara wolnościowa osiągnie wobec niego swój cel, a w szczególności oskarżony nie popełni ponownie przestępstwa i będzie odtąd przestrzegał porządku prawnego. Zdaniem Sądu, co do osoby oskarżonego M. B. nie ma potrzeby silniejszego oddziaływania w kierunku zmiany jego postawy wobec dóbr chronionych prawem, a wskazany powyżej dwuletni okres próby jest wystarczający dla zweryfikowania przyjętej, pozytywnej prognozy względem jego przyszłego zachowania.

Jednocześnie dla wzmocnienia dolegliwości orzeczonej wobec oskarżonego M. B. kary pozbawienia wolności za występki z art. 278 § 1 k.k. Sąd na mocy art. 33 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego również karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych, przyjmując iż wysokość jednej stawki dziennej stanowi kwotę 20 (dwudziestu) złotych. Orzekając o grzywnie Sąd baczyl, aby jej wysokość była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości penalizowanego zachowania oskarżonego jak i stopnia zawinienia. Ustalając z kolei wysokość jednej stawki dziennej, Sąd miał na względzie możliwości zarobkowe i majątkowe oskarżonego. W ocenie Sądu tak orzeczonej kara grzywny uzmysłowi oskarżonemu zarówno nieopłacalność nagannego zachowania, jak i będzie dla niego karą rzeczywiście odczuwalną.

Podsumowując powyższe rozważania, w ocenie Sądu orzeczonej kara wolnościowa w połączeniu z wymierną dla oskarżonego dolegliwością finansową w postaci wymierzonej mu obok niej również kary grzywny osiągnie wobec oskarżonego swój cel, uzmysławiając mu zarówno naganność przypisanych, penalizowanych zachowań, jak i wdrażając go do postępowania zgodnego z prawem. W ocenie Sądu na chwilę orzekania nie ma potrzeby silniejszego oddziaływania na oskarżonego w kierunku zmiany jego postawy wobec dóbr chronionych prawem, zwłaszcza, że z okoliczności sprawy nie wynika aby oskarżony był osobą na tyle już zdemoralizowaną, iż konieczna byłaby silniejsza reakcja na przypisane mu występki celem zmiany jego postawy wobec dóbr chronionych prawem tj. orzeczenie kary izolacyjnej. Również orzeczonej okres próby jest wystarczający, a zarazem konieczny dla zweryfikowania przyjętej prognozy względem przyszłego zachowania oskarżonego.

Na mocy art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres zatrzymania od dnia 29 marca 2014 roku do dnia 31 marca 2014 r., tj. 3 dni, przy przyjęciu, że jeden dzień pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny i uznał, że do wykonania pozostała kara grzywny w wysokości 24 stawek dziennych.

Nadto na mocy art. 72 § 1 pkt 8 kk Sąd zobowiązał oskarżonego w okresie próby do powstrzymywania się od naruszania dóbr osobistych pokrzywdzonego M. P.. Oskarżony zamieszkuje bowiem z pokrzywdzonym, a orzeczenie tego obowiązku powinno motywować go do prawidłowego postępowania i właściwego traktowania M. P..

Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 i 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądzone od oskarżonego M. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w wysokości 300 złotych oraz wydatki postępowania w wysokości 1533,24 złotych. Obciążając oskarżonego wskazanymi powyżej kosztami postępowania, Sąd miał na względzie aktualną sytuację osobistą, rodzinną, majątkową oraz wysokość dochodów oskarżonego, jak również wiek oskarżonego, stan zdrowia, posiadane wykształcenie, dotychczasowe doświadczenie zawodowe i zdolność do zarobkowania. Nie umknęło przy tym uwadze Sądu, że to na skutek nagannego zachowania oskarżonego doszło do zainicjowania niniejszego postępowania karnego, a zatem winien on ponieść jego koszty, zwłaszcza, że ich wysokość nie przekracza jego możliwości zarobkowych i majątkowych.

Sędzia: